



*Bolesław Deisenberg - artysta grafik*

**Staraniem Centrum Wystawienniczo-Regionalne Dolnej Wisły w Tczewie oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Tczewskiej w styczniu tego 2009 w siedzibie Centrum przy ul. 30 Stycznia 4 w dalekim Tczewie eksponowano prace artysty wywodzącego się z Jasła. Już niebawem wystawa ma być pokazana w Jasielskim Domu Kultury, ufam, że także w Dębowcu.**

Urodził się 29.10.1929 w Jaśle zmarł 23.03.2003 w Tczewie, pochowany na Cmentarzu Starym w Tczewie.

Rodzina – żona Zofia, troje dzieci: córka Dorota - farmaceuta, córka Katarzyna – pedagog, syn Radosław - inżynier leśnik.

#### **Zofia Deisenberg - żona:**

Mąż, syn zawodowego wojskowego , do czasu okupacji mieszkał w Jaśle. Na wysiedleniu przebywał w Dębowcu, skąd ja pochodzę. Mój rodziny skrawek ziemi to Kopaniny, gdzie do dziś mieszka moja rodzina. Na tamtejszym cmentarzu znajdują się groby naszych bliskich. W rodzinnych Kopaninach , także w Krośnie i Gorlicach są obrazy mojego męża Bolesława, człowieka bardzo skromnego, życzliwego. Byłoby miło pokazać krewnym dorobek artystyczny męża w rodzinnym Jaśle, które tak sympatycznie wspominał.

#### **Eleonora Lewandowska - prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Tczewskiej:**

Wielce ucieszyło nas zainteresowanie Pana osobą p. Bolka, człowieka niezwykle skromnego, niewiele wymagającego od życia, ale za to utalentowanego i twórczego. Cieszę się, że tacy ludzie jak On pozostają w naszej wdzięcznej pamięci, niosą nadzieję, że to co piękne nie zaginie. Znałam osobiście pana Bolka, bo przez około 25 lat pracował jako nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych im. ks. Janusza St. Pasierba (dzisiejsza nazwa), którą przez 18 lat kierowałam. W dalszym ciągu utrzymuję kontakt z jego rodziną. Raz jeszcze wyrażam radość z powodu zorganizowanej, przy współudziale naszej organizacji, wystawy obrazów Bolka Deisenberga w pięknej tczewskiej placówce kulturalnej i jej echa w Polsce.

## **Katarzyna Kulas - córka malarza:**

Historia życia Bolesława Deisenberga, jest uwikłana wojną . W 1939 roku – w związku ze służbą ojca Witolda, który był zawodowym żołnierzem, rodzina przebywała w Krakowie. Żegnali się pod ostrzałem i nalotem bombowym, ukryci pod wagonami. Po raz ostatni widzieli się wszyscy razem. Bolesław miał 10 lat. Ojciec udał się na wojnę , matka Helena i troje dzieci wkrótce wyjechali do Jasła, rodzinnego miasta, by tam szukać schronienia. W 1944 roku zostali przymusowo wysiedleni z miasta. Jasło zostało spalone. Najpierw zamieszkali w miejscowości Olszyny pod Jasłem, a po okupacji osiedlili się w odległym od Jasła o 7 km Dębowcu, miasteczku założonym przez Kazimierza Wielkiego. Znajduje się tam Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej. Tam ukończył Prywatne Gimnazjum Stowarzyszenia „Oświata na Wsi” prowadzone przez księży. Następnie kształcił się w Liceum im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie, gdzie zdał maturę w 1949 roku. W krótkim czasie po maturze, w lipcu roku 1949 zmarła matka, ojciec nadal przebywał za granicą , w Anglii. Wrócił do kraju dopiero w 1962 roku.

Opiekująca się dziećmi rodzina wobec Bolesława miała zamiar szybkiego go usamodzielnienia, jako najstarszego z rodzeństwa, planowano wysłać go do szkoły handlowej. Marzeniem matki było, by studiował, tak też postanowił. W zamiarze były studia na Politechnice Krakowskiej na Wydziale Architektury, jednak nie przyjęto go - mimo zdania egzaminów, gdyż w ankiecie dla kandydatów na studia ujawnił, że ojciec przebywa zagranicą. Tu zasugerowano, by dokumenty przeniósł do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, wkrótce przemianowanej na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Już rozmyślnie w ankiecie pominął informację o ojcu, został wpisany na I rok studiów 15 września 1949 r. na Wydział Grafiki. Grafiki i malarstwa uczył się pod kierunkiem wybitnych profesorów, w tym samym czasie, co np. znani Janusz Grabiański czy Franciszek Staroweyski. W okresie studiów zdobywał nagrody i wyróżnienia za pracowitość i wyniki nauczania oraz postępy w rysunku i malarstwie. Na uczelni do dzisiaj przechowywane są jego konkursowe prace jako wzorce trendu w sztuce, w czasach gdy studiował. Absolutorium uzyskał w 22.06.1954 roku, a 20.05.1960 roku jako eksternista obronił pracę dyplomową we wspomnianej Akademii i uzyskał tytuł zawodowy Dyplomowanego Artysty w zakresie Grafiki.

Pierwszą pracę podjął w Domu Kultury w Gliniku Marjampolskim k/Gorlic,– na etacie plastyka. Stąd został w 1957 r. powołany do odbycia służby wojskowej w Jarosławiu. Wiąże się z tym anegdota przydziału do jednostki. Przełożeni dowiedziawszy się, że jest artystą uznali, że ma dobre oko – i przydzielili mu funkcję celowniczego przy obsłudze armaty. Później rozpoczął pracę w Gorlicach w Technikum Ekonomicznym dziennym i wieczorowym jako nauczyciel reklamy i liternictwa. Poza tym prowadził z młodzieżą plastyczne zajęcia pozalekcyjne. W Gorlicach trudnił się też projektowaniem i urządzaniem reklam sklepowych, witryn zakładów usługowych.

Do Tczewa przybył w 1963 roku. Najdłużej (bo przez 25 lat) związał się przez pracę zawodową z tczewskim ekonomikiem, ucząc tu młodzież szkół handlowo-ekonomicznych, reklamy i sztuki oraz wystroju wnętrz. Przez wiele lat zatrudniony był też w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Jako pracownik tej instytucji odszedł na emeryturę w 1987r. Nauczyciel i wychowawca pokoleń młodzieży. W pamięci współpracowników i uczniów postrzegany jako dobry, utalentowany pedagog, pełen życzliwości i poświęcenia dla swych wychowanków, często kosztem własnych aspiracji artystycznych. Członek Polskiego

Związku Artystów Plastyków od 1961 roku. Trudnił się grafiką, ale twórczość artystyczną realizował głównie poprzez malarstwo realistyczne, malował na płótnie, farbami olejnymi, wykonywał też akwarele. Inspiracje czerpał z natury, stąd w pracach swych przedstawiał krajobrazy, roślinność i lasy terenów rodzinnego Podkarpacia (gdzie spędzał coroczne wakacje z rodziną), kwiaty, kompozycje martwej natury. Dopóki pozwalał mu stan zdrowia malował w plenerze. Wykonywał też portrety. Był uznanym kopistą. W ostatniej dekadzie życia włączył intensywnie do swej twórczości tematykę religijną. Malował na zamówienia indywidualne oraz współpracował z Siostrami Pasterkami z Tczewa. Dzięki nim wykonane przez artystę wizerunki Matki Bożej, postaci błogosławionych i świętych znajdują się w kościołach w Polsce, wykonywał także wizerunki księży patronów na sztandary (ks. Ignacy Skorupka- sztandar w Kobyłce k. Wołomina, ks. Jerzy Popiełuszko – sztandar w Dąbrowie Górniczej). W Tczewie wystawiał swoje prace w latach siedemdziesiątych, miał indywidualną wystawę w Niemczech. Prace artysty znajdują się w zbiorach prywatnych rodziny i nabywców w kraju: np. Warszawa, Gdynia, Tczew, Krosno, Rabka, Gorlice, Dębowiec, Częstochowa, Tomaszów Mazowiecki, oraz za granicą – Niemcy, Francja, Anglia.

### **Alicja Gajewska - Dyrektor Centrum Wystawienniczo-Regionalne Dolnej Wisły w Tczewie:**

Cieszę się ogromnie z zainteresowania osobą i twórczością Bolesława Deisenberga. Centrum Wystawieniniczo-Regionalne Dolnej Wisły w Tczewie, którego głównym celem jest propagowanie historii miasta, od początku swojej działalności (22 luty 2007) stara się przybliżyć twórczość i postacie znanych i tych mniej znanych tczewian. Wystawa "Malarstwo Bolesława Deisenbega", którą wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Tczewskiej zorganizowaliśmy, inaugurowała kolejny rok wystawienniczy w naszej placówce. Ekspozycja była czynna od 8 stycznia 2009 do końca miesiąca. Bolesław Deisenberg inspiracje czerpał z natury, stąd w pracach swych przedstawiał krajobrazy, lasy, kwiaty, kompozycje martwej natury. Malował też portrety. Był uznanym kopistą. Twórczość artystyczną realizował głównie poprzez malarstwo realistyczne na płótnie, farbami olejnymi, wykonywał też akwarele i grafiki. W ostatniej fazie życia jego prace zdominowała tematyka religijna.



*Zebrał: Zbigniew Dranka*